

Wyrok z dnia 5 lutego 1997 r.
II UKN 81/96

Droga, którą udaje się pracownik bezpośrednio po zakończeniu pracy do byłego zakładu pracy w celu wyjaśnienia spornych kwestii związanych z wynagrodzeniem, o wysokość którego toczy się sprawa przed sądem pracy, może być w konkretnej sytuacji uznana za drogę z pracy do domu.

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 1997 r. sprawy z wniosku Marianny A. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze z pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 27 września 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 24 kwietnia 1996 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1996 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie oddalił odwołanie Marianny A. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 21 czerwca 1995 r. Decyzją tą pozwany Oddział odmówił wnioskodawczyni prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze z pracy uzasadniając odmowę tym, że zdarzenie, w wyniku którego wnioskodawczyni doznała obrażeń, nie pozostawało w związku z wykonywaną pracą w zatrudniającym ją zakładzie.

Sąd Wojewódzki ustalił, że w okresie od 15 października 1980 r. do 31 sierpnia 1994 r. wnioskodawczyni była zatrudniona w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Z. na stanowisku radcy prawnego. Jednocześnie na takim samym stanowisku w okresie od 10 grudnia 1981 r. do 31 maja 1990 r. pracowała w Stacji Hodowli i Unasienienia Zwierząt w Z. Z tym zakładem pracy wnioskodawczyni pozostawała w szeregu sporach toczących się przed Sądem Pracy w Zamościu. W dniu 21 czerwca 1990 r. wnioskodawczyni udała się do tego Zakładu, ponieważ miała złożyć do akt sprawy sądowej dane dotyczące jej wynagrodzenia. Po przekroczeniu ogrodzenia Stacji Hodowli Zwierząt i wejściu na jej teren, wnioskodawczyni została pogryziona przez psy, w wyniku czego doznała licznych obrażeń.

Opierając się na tym stanie faktycznym i przepisie § 15 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacaniu świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199) Sąd Wojewódzki doszedł do przekonania, że wypadek, jakiemu uległa wnioskodawczyni, nie wyczerpuje dyspozycji tego przepisu. Wnioskodawczyni udała się bowiem do byłego zakładu pracy w celu załatwienia spraw prywatnych, w związku z czym jej odwołanie nie może być uwzględnione.

W rewizji od tego wyroku wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania rewizyjnego.

Sąd Apelacyjny oddalił rewizję. Zdaniem tego Sądu, Sąd Wojewódzki przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, należycie wyjaśnił sprawę i ustosunkował się do wszystkich zarzutów wnioskodawczynie. Prawidłowo ocenił też zebrany materiał dowodowy i wyciągnął z niego trafne wnioski. Sąd Apelacyjny podkreślił, że z niewadliwych ustaleń Sądu Wojewódzkiego wynika, iż wnioskodawczynie została pogryziona przez psy na terenie byłego zakładu pracy, do którego poszła w celu załatwienia prywatnej sprawy. Błędny jest pogląd wnioskodawczynie, że postanowienie Sądu nakazujące jej złożenie pisma procesowego dotyczącego wynagrodzenia za pracę w byłym zakładzie pracy - Stacji Hodowli Zwierząt, z którym pozostawała w sporze sądowym, jest wystarczające do uznania zdarzenia za wypadek w drodze do pracy. W świetle art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz § 14 ust. 1 powołanego przez Sąd Wojewódzki rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu..., za wypadek w drodze do pracy uważa się zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, które zdarzyło się w czasie drogi do pracy, jeżeli droga ta była drogą najkrótszą i nie została przerwana. Za drogę do pracy, w świetle § 15 tegoż rozporządzenia, uważa się też, oprócz drogi z domu do pracy, drogę do miejsca lub z miejsca: innego zatrudnienia, zwykłego wykonywania funkcji lub zadań politycznych, zawodowych lub społecznych, zwykłego spożywania posiłków i odbywania nauki lub studiów dla pracujących na podstawie skierowania. Jeżeli zaś chodzi o pojęcie "praca" to nie jest to wykonywanie pracy w potocznym tego słowa znaczeniu, ale na podstawie nawiązanego stosunku pracy. Stosunek pracy, w świetle Kodeksu pracy, nawiązuje się na podstawie: umowy o pracę, mianowania, powołania, wyboru lub spółdzielczej umowy o pracę (art. 25 § 1, 68 § 1, 73 § 1, 76, 77 § 1 KP.). Zatem pójście wnioskodawczynie, nawet na polecenie sądu, do byłego zakładu pracy nie jest "pracą", o jakiej stanowi ustawa wypadkowa i powołane wyżej przepisy Kodeksu pracy. Także pójście wnioskodawczynie bezpośrednio z Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego, którego w dniu wypadku była pracownikiem, nie ma istotnego znaczenia w sprawie z przyczyn podanych w uzasadnieniu Sądu Wojewódzkiego, które są wyczerpujące i nie wymagające pogłębienia. Z tych więc względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia rewizji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła kasacją wnioskodawczynie, żądając jego zmiany i "orzeczenia co do istoty sprawy".

Skarżąca zarzuca naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwie zastosowanie, w tym:

- 1) § 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 października 1975 r. na skutek przyjęcia, że udała się do Stacji Hodowli i Unasiennienia Zwierząt w Z. jako byłego zakładu pracy w celu załatwienia spraw osobistych,
- 2) § 14 ust. 2 tegoż rozporządzenia na skutek odmowy przyjęcia, że wypadek nastąpił w drodze z pracy, a droga ta została przerwana uzasadnioną i konieczną przyczyną, a jej czas nie przekraczał granic potrzeby.

Skarżąca zarzuca także naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie przez przyjęcie, że nie była ona pracownikiem Stacji Hodowli i Unasiennienia Zwierząt. Skarżąca podnosi, że była wówczas w okresie wypowiedzenia umowy o pracę, które w świetle odpowiedzi Państwowej Inspekcji Pracy było bezzasadne, jako udzielone w czasie urlopu wypoczynkowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Nie do przyjęcia jest zarzut skarżącej, iż Sądy obu instancji nie wzięły pod uwagę, że w dacie wypadku, tj. w dniu 21 czerwca 1990 r., była ona w okresie wypowiedzenia

umowy o pracę, ponieważ wypowiedzenie miało miejsce w czasie urlopu wypoczynkowego, za czym ma przemawiać opinia Państwowej Inspekcji Pracy. Ze znajdującego się bowiem w aktach sprawy [...] odpisu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 30 grudnia 1994 r. [...] wynika, iż świadectwo pracy z dnia 30 czerwca 1990 r. stwierdzające, że powódka pracowała w tejże Stacji do 31 maja 1990 r., nie zostało w tej części wzruszone przez Sąd Rejonowy, z czym następnie zgodził się Sąd Wojewódzki. Roszczenie powódki w zakresie zmiany daty rozwiązania umowy o pracę z dnia 31 maja 1990 r. na dzień 30 czerwca 1990 r. zostało prawomocnie oddalone. Zmiana świadectwa dotyczyła, między innymi, określenia trybu rozwiązania umowy o pracę przez wpisanie, iż umowa została rozwiązana za porozumieniem stron, jednakże dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma to znaczenia.

Z tego powodu nie można także zarzucić Sądowi naruszenia § 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 356, poz. 199), ponieważ żadna z okoliczności objętych dyspozycją tego przepisu, w sprawie niniejszej nie występuje.

2. Natomiast nie można odmówić słuszności zarzutowi, iż Sądy obu instancji nie oceniły w sposób należyty przedmiotowego zdarzenia w aspekcie § 14 ust. 2 powołanego rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. Zgodnie z tym przepisem uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby.

W niniejszej sprawie występuje szczególna sytuacja. Jak twierdzi wnioskodawczyni, udała się ona do Stacji Hodowli i Unasiennienia Zwierząt w związku z poleceniem Sądu Rejonowego w Zamościu w celu zapoznania się z dokumentacją placową, którą miała przedstawić jej pozwana Stacja Hodowli. Przedstawienie dokumentacji i zapoznanie się z nią w obecności pracowników pozwanej Stacji mogło mieć miejsce w godzinach pracy, co też - jak utrzymuje skarżąca - zostało wyznaczone na konkretny dzień i godzinę. Jeżeli zatem wnioskodawczyni po zakończeniu pracy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Z. udała się bezpośrednio do pozwanej Stacji Hodowli w celu wyjaśnienia wysokości spornych kwestii związanych z dochodzonym przed Sądem Rejonowym roszczeniem o wynagrodzenie, przy czym miało to miejsce w związku z ustalonym z pozwaną Stacją Hodowli terminem, to nie można wykluczyć, że wypadek (pogryzienie przez psy po wejściu na teren Stacji Hodowli) może być uznany za wypadek w drodze z pracy do domu. Nie ma bowiem racjonalnych przesłanek do twierdzenia, że przerwa spowodowana taką potrzebą była życiowo nieuzasadniona oraz że przekroczyła jej granice. Dochodzenie przez pracownika roszczeń związanych z wynagrodzeniem przysługującym z umowy o pracę ma istotne znaczenie, a to z uwagi na zaspakajanie jego potrzeb życiowych. W przypadku wnioskodawczyni niezbędne więc było zażądanie akt sprawy, która toczyła się przed Sądem Rejonowym w Zamościu w celu stwierdzenia, czy istotnie otrzymała ona (lub obie strony) polecenie wyjaśnienia spornych kwestii związanych z wynagrodzeniem, po przejrzeniu odpowiedniej dokumentacji w Stacji Hodowli i przedstawienie wyników Sądowi Rejonowemu. Należy podkreślić, iż z mocy wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu z dnia 30 grudnia 1994 r. świadectwo wystawione przez Stację Hodowli i Unasiennienia Zwierząt w Zamościu zostało sprostowane na korzyść wnioskodawczyni także w części dotyczącej wysokości dodatku funkcyjnego oraz wysokości tzw. dodatku "terenowego" (vide pkt II lit. a i b wyroku). Roszczenia jej były w części uzasadnione.

Ocena, czy przedmiotowy wypadek może być uznany za wypadek w drodze z pracy do domu jest jednak uzależniona także od ustalenia w jakiej relacji znajdowała się Stacja Hodowli do miejsca zamieszkania (domu) wnioskodawczyni. Gdyby bowiem jadąc do tejże Stacji wnioskodawczyni minęła już dom, w którym mieszka, nie byłoby podstawy do

przyjęcia, że dalsza droga była drogą z pracy do domu.

Powyższe wskazuje, że zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego nie mogą się utrzymać, gdyż sprawa nie została wyjaśniona w sposób dostateczny do stanowczego rozstrzygnięcia. Postępowanie dowodowe wymaga stosownego uzupełnienia. Po uzupełniającym wyjaśnieniu sprawy Sąd Wojewódzki ponownie oceni zasadność żądania wnioskodawczyni. Kierując się tymi przesłankami Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 393¹³ KPC w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 43, poz. 189).

=====